Nauka Katolicka.

(POSŁANIEC.)

„Nauka Katolicka“ wychodzi co czwartek w Bochum w Westfalii jako bezpłatny dodatek do „Wiarusa Polskiego“. Osobno „Nauki Katolickiej“ prenumerować nie można. Kto więc chce ją otrzymywać, niech sobie zapisze na poczcie „Wiarusa Polskiego“.

„Wiarus Polski“, pismo polityczne wychodzi trzy razy tygodniowo z „Nauką Katolicką“, jako bezpłatnym dodatkiem. Prenumerata na poczcie wynosi 1 markę 50 fenygów kwartalnie, a z odnoszeniem do domu przez listowego 1 markę 75 fenygów.

Módl się i pracuj!

Bezpłatny dodatek tygodniowy do „Wiarusa Polskiego“.

Nr. 7. **Bochum, dnia 16 lutego 1894.** **Rok 3.**

Na Niedzielę drugą Postu.

LEKCYA. 1 Tess. IV. 1—7.

Bracia i żądamy was i prosimy was w Panu Jezusie, aby jakoście wzięli od nas, jako się macie sprawować i Bogu się podobać: tak żebyście się sprawowali, żebyście tem więcej obfitowali. Bo wiecie, które rozkazanie dałem wam przez Pana Jezusa. Albowiem ta jest wola Boża, poświęcenie wasze, żebyście się powściągali od porubstwa, aby miał każdy z was naczynie swe trzymać w świątobliwości i uczciwości, nie w namiętności żądzy, jako i poganie, którzy nie znają Boga; ażeby kto nie podchodził, ani oszukiwał w sprawie brata swego, albowiem mścicielem jest Pan wszystkiego tego, jakośmy wam przedtem powiadali i oświadczali. Bo nas Bóg nie wezwał ku nieczystości, ale ku poświęceniu w Chrystusie Jezusie Panu naszym.

EWANGIELIA. Mat. XVII. 1—10.

W on czas wziął Jezus Piotra i Jakóba, i Jana brata jego, i wyprowadził je na górę wysoką osobno, i przemienił się przed nimi; a oblicze jego rozjaśniało jako słońce, a szaty zaś jego stały się białe jako śnieg. A oto się im ukazali Mojżesz i Eliasz, z nim rozmawiający. A odpowiadając Piotr, rzekł do Jezusa: Panie, dobrze jest nam tu być. Jeśli chcesz, uczyńmy tu trzy przybytki; tobie jeden, Mojżeszowi jeden, a Eliaszowi jeden. Gdy on jeszcze mówił, oto obłok jasny okrył je. A oto głos z obłoku mówiący: Ten jest syn mój miły, w którymem sobie dobrze upodobał, jego słuchajcie. A usłyszawszy uczniowie, upadli na twarz swoję, i bali się bardzo. I przystąpił Jezus, i dotknął się ich; i rzekł im: Wstańcie, a nie bójcie się. A podniósłszy oczy swe, nikogo nie widzieli, jedno samego Jezusa, mówiąc: Nikomu nie powiadajcie widzenia, aż Syn człowieczy zmartwychwstanie.

O Przemienieniu Jezusa.

Ewangielia z przeszłej niedzieli przedstawiała nam Jezusa na puszczy, gdzie 40 dni i 40 nocy pościł i modlił się i przezwyciężył trojaką pokusę djabelską. Dzisiejsza ewangielia przedstawia nam Jezusa przemienionego na górze Tabor. Te dwa zdarzenia, chociaż według czasu i miejsca po sobie zaraz nie następowały, zestawia Kościół nie bez przyczyny obok siebie. Jezus na puszczy poszczący, modlący się

i przezwyciężający pokusy, uczy nas, jak i my święty post spędzić mamy; Jezus na górze Tabor przemieniony, wskazuje nam to, co i nas czeka, gdy w czasie św. postu ćwiczyć się będziemy w umartwieniu i w modlitwie, walcząc mężnie z pokusami. Zastanówmy się pokrótce, co przed, w czasie i po przemienieniu Jezusa się stało. Matka Boska niech nam błogosławi.

1. „Wziął Jezus Piotra i Jakóba i Jana brata jego, i wprowadził je na górę wysoką osobno.“ (Mat, 17, 1.) Dla czegoż P. Jezus nie wziął ze sobą wszystkich Apostołów i Uczniów? Ażeby swego przemienienia nie rozgłaszać więcej, jak było potrzeba, a potem i dla tego, że Bóg łask nadzwyczajnych, do których z pewnością i obecność przy przemienieniu Jezusa należała, tylko niektórym wybrańcom udzielać raczy. Nie powinniśmy przeto i my narzekać i upadać na duchu, jeżeli P. Bóg innych obficiej dobrami i łaskami obdarza, jak nas. Dla czegoż Jezus wziął ze sobą właśnie tych trzech apostołów? Bo ci trzej szczególnie potrzebowali w swojem powołaniu silnej i mocnej wiary: Piotr, jako głowa Kościoła, Jakób jako pierwszy męczennik między Apostołami, Jan, jako obrońca boskości Chrystusa przeciwko ówczesnym i wszystkim późniejszym heretykom. Zarazem chciał Zbawiciel i ich cnoty nagrodzić, któremi się ci trzej Apostołowie odznaczali; św. Piotr odznaczał się stałością w wierze i gorliwością dla sprawy Jezusowej, św. Jakób przez zamiłowanie do modlitwy i umartwienia, św. Jan przez dziewiczą czystość i najczulszą miłość do Jezusa. Tak więc silna wiara, modlitwa i umartwienie, czystość i miłość do Jezusa, są drogami prowadzącemi nas do Boga i środkami, jednającemi nam szczególne dary i łaski Boże. Sw. Łukasz powiada, że „Jezus wstąpił na górę, aby się modlić.“ Ci trzej Apostolowie zaproszeni szli chętnie się modlić i dla tego widzisz, miły Czytelniku, że nie dobrze jest zaniechać okazyi i pobudek do modlitwy. Nie wiemy, jakich się łask pozbawiamy, gdy się opieramy wewnętrznym natchnieniom Bożym, skłaniającym nas do modlitwy.

2. „I przemienił się przed nimi; a oblicze jego rozjaśniało jako słońce, a szaty zaś jego stały się białe jako śnieg. A oto się im ukazali Mojżesz i Eliasz, z nim rozmawiający. A odpowiadając Piotr, rzekł do Jezusa: Panie, dobrze jest nam tu być. Jeśli chcesz, uczyńmy tu trzy przybytki: tobie jeden, Mojżeszowi jeden, a Eliaszowi jeden“. Przemienienie Jezusa nie było zupełnem przeistoczeniem się ciała Chrystusowego w stan błogosławiony zmartwychwstania, lecz było tylko zewnętrznym odblaskiem i światłem, a może i podniesieniem i zawiśnieniem w powietrzu ciała Jezusowego. Jak wielką pięknością było to przemienienie, możemy wnioskować ze skutków, jakie wywołało na Apostołach. Co widzieli, było tak piękne, a co czuli, tak przyjemne, a światłość była tak miła i łagodna, że zaniemieli od bojaźni świętej i zachwytu, albo też mówili, nie wiedząc sami co, jakoby we śnie. Cóż za radość dopiero sprawi nam widok prawdziwie przemienionego ciała Chrystusowego w niebie! — Dwaj najsławniejsi mężowie starego testamentu, zakonodawca Mojżesz i prorok Eliasz ukazali się, aby oddać cześć i pokłon Zbawicielowi. Nie masz więc żadnego rozerwania między starym a nowym testamentem; zakon i proroctwo są sługami Chrystusa, On jest celem i panem takowych. Przyszli oni, aby usłyszeć jak się odkupienie Izraela miało dokonać, przez gorzką mękę i śmierć P. Jezusa. „Opowiadali jego zejście, które wykonać miał w Jeruzalem“. (Łuk. 9, 31.) To objawienie męki Jezusa miało Apostołów umocnić do znoszenia cierpień im przepowiedzianych i miało ich upewnić, że one cierpienia nie były nieprzewidziane, lecz owszem dobrowolnym, przewidzianym planem Bożym, nie nędznym upadkiem, lecz wypełnieniem przedwiecznych wyroków Bożych. — „I obłok jasny okrył je, gdy on jeszcze mówił (tj. Piotr). A oto głos z obłoku mówiący: Ten jest Syn mój miły,

w którym sobie dobrze upodobał, jego słuchajcie". Tu oświadcza Bóg, sam Ojciec niebieski, że Jezus jest Synem Jego i to Synem współistotnym, od wieków zrodzonym, również mocnym, mądrym i dobrym, słowem Bogiem, jako i On.

Trzymajmy się mocno tych zasad wiary naszej świętej i brońmy ich przeciwko napaściom ze strony niedowiarków i wolnodumców, co Bóstwo Chrystusa zaprzeczają i Jezusa chyba najwyżej za jakiegoś mędrca z Nazaretu uważają. Bóg, nasz niewidzialny Ojciec w niebie, żąda, ażebyśmy Jezusa słuchali, tj. wierzyli i czynili, co On nam każe. Słuchamy Chrystusa, gdy słuchamy Kościoła, w którym Chrystus żyje. Usta Kościoła są ustami Chrystusa. A jakże ty słuchasz Kościoła? Czy chętnie skłaniasz twój rozum i twoję wolę pod wolę, nauki i przykazania Kościoła? Czy słuchasz pobożnie co niedzielę i święto mszy świętej? Czy zachowujesz wiernie przepisy postu i powściągliwości? Czy przynajmniej około Wielkanocy przyjmujesz św. Sakramenta Pokuty i Ołtarza?

3. Skutek tego objawienia i ukazania Bóstwa Chrystusowego był tak wielki, że Apostołowie strachem i bojaźnią przejęci, jak nieżywi padli na twarz swoję i tak pozostali, aż Jezus do nich przystąpił i dotknął się ich i im rozkazał niebać się i powstać. A podniósłszy się, nikogo nie widzieli. Zginęła wspaniałość, jedno sam Jezus stał we zwykłej swojej postaci. A gdy zstępowali zgóry, przykazał im Jezus nie opowiadać widzenia, aż Syn człowieczy zmartwychwstanie. Tak uczynili też Apostołowie, bo zresztą przedwczesne opowiadanie o przemienieniu Jezusa niczby nie było skutkowało. Czem co cudowniejsze o Zbawicielu przepowiadano, tem niewiara przy męce Jego się więcej gorszyła. A może i inni Apostołowie nie byliby znieśli i nie zrozumieli. A i tu jeden Apostół miał pocieszać drugiego. I oto znów nastąpiły dni zwyczajne życia w cichości, cierpieniu i krzyżu. Ucz się ztąd, miły Czytelniku, w radości i cierpieniu spoglądać na Jezusa, trzymać się Go i Go naśladować, ćwicząc się w cnotach, jakich On nas słowem i uczynkiem nauczył. Ziemią nie jest miejscem spoczynku, lecz miejscem bojowania i pracy, padołem cierpienia i boleści.

Spoczynkiem jest niebo. Amen.

List pasterski.

Najmilsi Moji!

Do ciebie się dziś odzywam ukochany ludu Mój, który w pocie czoła pracujesz na chleba kawałek, — do Was wszyscy ukochani dyecezyanie Moi, którzy czy w pracy ciała, czy w pracy ducha środek zarobku, środek utrzymania życia znajdujecie. Wiem, że to obowiązek ciężki dla wielu, wiem, że wielu mimo rzetelnej pracy nieraz nie zdoła z niedostatku się wydźwignąć, więc przykrzy sobie tę pracę, zniechęca się do niej. Nie brak też niestety przykładów, gdzie brak miłości chrześciańskiej usunął wszelkie względy na siły ludzkie, na swobodę i godność człowieka. Dziś jednakże coraz bardziej zwycięża zasada wiary naszej św., która w każdym człowieku widzieć każe brata, która go każe miłować, zakazuje go uciskać. Ta zasada przechodzi coraz bardziej do prawodawstw państwowych, otacza opieką pracę, granice jej wytyka dla dzieci i niewiast, celem zabezpieczenia od przypadków i nadzór nad nią wykonuje, obmyśla na kalectwo i starość utrzymania środki.

„Człowiek się rodzi na pracę, a ptak na latanie" mówi Duch św. (Job V, 7). Praca będzie do końca świata udziałem ludzkości, bo potrzeba utrzymywania ciała człowieka, starania się dla niego o pożywienie, odzienie i o wszystko, co się z tem łączy, nigdy nie ustanie. „W pocie też czoła" ludzie zawsze pracować będą musieli, — bo nikt nie uchyli tego wyroku, który Bóg wydał na ludzkość w raju. I dla tego do końca wieków będzie zawierała praca nieodłączone od niej ciężary, przykrości, nadużycia i uciski i do końca

wieków będzie praca źródłem niechęci, niezadowolenia wielu ludzi. Do końca zaś świata szatan także będzie z tego korzystał i tak, jak to dziś się już dzieje, będzie to niezadowolenie wyzyskiwał, ludzi zwodził i mamił nadziejami i obrazami jakiegoś życia bez pracy w ogóle, albo bez pracy przykrej i ciężkiej. Jeśli praca stała się dziś środkiem do szerzenia niezadowolenia, jeśli używanie ciała i bogaci i ubodzy, i ludzie, którzy ręką, i ludzie którzy głową pracują, jako cel jedyny swej pracy uważają, wtedy nam przypomnieć potrzeba, że praca ma inny jeszcze, daleko wyższy cel.

Przeminą wszystkie mamidła jakiejś rajskiej przyszłości na ziemi, która pozostanie tem, czem jej Bóg być kazał, miejscem pracy, miejscem zarobku dla wieczności. Najlepsze, najszlachetniejsze serca, które prawdziwie Boga i bliźniego kochają, w staraniach swoich znajdą powoli może środki ulgi i folgi w brzemieniu pracy dla ludzkości, ale tego brzemienia całkowicie nie zdejmą nigdy z ramion ludzkości, bo Bóg je na nie włożył, a z niem nie zdejmą też trudności i ciężaru pracy, nie zatrzymają ani jednej kropli potu, co po czole twoim spływa, gdy słońce lipcowe cię pali swoim żarem, czasu koniecznej pracy twojej.

Na tę pracę, na trudy i mozoły Wasze pragnąłbym dziś rzucić promień wielkiej pociechy, okazać Wam tę pracę Waszę w innem, w jasnem świetle, „wykazać Wam jej znaczenie dla duszy Waszej nieśmiertelnej“.

Gdy na ziemi nieraz nie możecie być zadowoleni ze sysków swej pracy, gdy nie starczą na potrzeby wasze, gdy wam ją lekceważą, trzeba abyście pamiętali, „jaką praca człowieka może mieć wartość dla życia nadprzyrodzonego“, jaki zysk dla wieczności. W ciężkich chwilach pokusy, zwątpienia lub goryczy, trzeba abyście pamiętali, że „z pracy obok zysku doczesnego, może być dla was i zysk wieczny“, że praca stać się też może dla was doskonałym „środkiem uświęcenia i zbawienia“. Stanie się zaś niechybnie, gdy w myśl Bożą i wedle woli Bożej obowiązki pracy spełniać będziecie. W niezgodzie zaś i rozterce z wolą Bożą przy pracy Waszej, w szemraniu przeciwko niej nie zdejmiecie jej ciężaru ze siebie, nie ulżycie jej sobie i obok niedostatecznego ziemskiego zysku ponieść możecie podwójną i niepowetowaną stratę — bo stratę duszy waszej, stratę szczęścia i pokoju wiekuistego, jako nagrody wiernej pracy.

„Uciążliwość pracy pozostanie, bo jest karą i skutkiem grzechu pierwszych naszych rodziców. Tylko przed grzechem praca pierwszych rodziców w raju nie zawierała w sobie nic zgoła natężenia ani przykrości. Od czasu upadku w raju praca stawała się dla ludzkości tem bardziej przykrą i wstrętną, im bardziej się ludzkość oddalała od Boga. Za cel szczęścia uważano od pracy się uchylać, zwalać ją na barki innych. Praca i pracujący poszli u pogan w pogardę. I dziś jeszcze u Indyach pogańskich każdego uważają za splamionego i zbezczeszczonego, który się dotknął człowieka pracującego. Ludzie wolni nie jęli się nigdy pracy, powierzając ją wyłącznie niewolnikom, których uważano nie za ludzi tylko za martwą rzecz.

I trwało to długie wieki. Z pogardą pracy przyszło w koniecznem następstwie zepsucie tak wielkie, że poganie sami w rozprzężeniu i upadku powszechnym widzieli zbliżający się koniec ówczesnego świata.

Ale nad Betlehemską stajenką rozbrzmiał głos Aniołów: „Chwała Bogu na wysokości, a na ziemi pokój ludziom dobrej woli“ (Łuk. 2, 14). Ten głos nad żłóbkiem dziecięcia Bożego to zwrot w dziejach ludzkości, dla wszystkich ludzi pracy to początek odmiany błogosławionej. Któż najpierw na ten głos spieszy? Pasterze — ludzie pracy. Dla nich wybiła godzina nowego życia, bo oto Bóg udziela pracy dotąd pogardzonej uroczystego na-

...szczenia, poświęca, albowiem na „Opiekuna Sobie przybiera ubogiego cieślę, a biednym pasterzom najpierw się objawia“. Niedosyć atoli na tem. Syn Boży nie uważa za ubliżenie dla Siebie, aby przy warsztacie wespół z Józefem św. pracować. Czy można było pracę do większej jeszcze godności i chwały podnieść? W obec uprzedzeń i wstrętu ówczesnej ludzkości do pracy i pracujących, jeszcze silniej, jeszcze wyraźniej i jawniej uprzedzenie kruszy Bóg człowiek, gdy żywot swój ziemski pędzi wpośród ubogich, wśród rzemieślników i wyrobników, gdy „im“ właśnie tak obfite błogosławieństwo Swoje przynosi.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Floryan

ze zmiłowania Bożego i św. Stolicy Apostolskiej łaski

Arcybiskup Gnieźnieński i Poznański,

tejże Stolicy Apostolskiej legat urodzony, świętej Teologii Doktór itd. itd.

Duchowieństwu i Wiernym

Moich obydwóch archidyecezyi pozdrowienie i błogosławieństwo arcypasterskie w Panu!

Z powodu nadchodzącego Wielkiego Postu udzielamy na mocy upoważnienia św. Stolicy Apostolskiej następujące upoważnienia:

1. Wolno używać mleka, masła, sera i jaj przez cały post, z wyjątkiem Wielkiego Piątku i przez cały rok we wszystkie dni postne;
2. wolno używać tłuszczu (czyli smalcu) do kraszenia potraw w dnie postne z wyjątkiem ostatnich trzech dni przed Wielkanocą i Wigilii Bożego Narodzenia wszystkim tym, których na masło nie stać lub masła i oleju bez uszczerbku na zdrowie znieść nie mogą, lub ciężko pracować muszą;
3. ks. ks. plebani i zawiadowcy parafii, mogą udzielać dyspensy na mięso tym osobom i tym rodzinom, które tego dla zdrowia, dla ciężkiej pracy, dla niedostatku, lub dla innych słusznych przyczyn potrzebując — i to na niedziele przy każdem posileniu, na poniedziałki, wtorki i czwartki tylko przy jednem posileniu dziennem;
4. sługom, robotnikom, czeladzi, terminatorom, szwaczkom itp. w domach niekatolickich, jeżeliby im z trudnością przychodziło postarać się o potrawy postne; dalej tym, którzy podróżują lub w restauracyach stołować się są zmuszeni, udziela się niniejszem pozwolenie na używanie potraw mięsnych w niedzielę przy każdem posileniu, w poniedziałki zaś, wtorki i czwartki tylko przy jednem posileniu dziennem;
5. słabi i chorzy stósować się mogą pod względem postu do przepisów lekarza sumiennego.

Warunki, pod któremi dyspensy dają się i brane być mogą, są te:

a) mięsa i ryb równocześnie przy jednem i tem samem jedzeniu używać nie wolno w dni ścisłego postu;

b) trzeba złożyć jałmużnę choćby najdrobniejszą, w każdym razie dowolną, do skarbony dającego dyspensę pasterza, na cele dobroczynne dyecezyalne, wedle uznania Rządzcy Dyecezyi;

c) trzeba odmówić każdego dnia, w którym korzysta stę z dyspensy na mięso: Ojcze nasz, Zdrowaś Marya i Chwała Ojcu — ile możności klęczący, wedle intencyi Ojca św.

Kto z duchownych potrzebować będzie dyspensy, udać się powinien do Konsystorza z wnioskiem uzasadnionym: tak samo jeżeli uzna potrzebę obszerniejszej władzy dyspensowania w obrębie własnej parafii.

Przez wzgląd na wielki brak duchowieństwa, Wielkanocna Spowiedź i Komunia św. w tym roku trwać będzie od czwartej niedzieli Postu do trzeciej niedzieli po Wielkanocny.

Powyższy List Pasterski odczytany będzie we wszystkich kościołach obudwóch Archidyecezyi Naszych w Niedzielę Zapustną (Quinquagesima) po ewangelilii w miejsce kazania.

Dan w pałacu Naszym Arcybiskupim dnia 20-go Stycznia roku 1894.

† Floryan
Arcybiskup Gnieźnieński i Poznański.

Z polecenia Jego Arcybiskupiej Mości,
Ks. Walery Stryjakowski.

Przepisy postne,
dla dyecezyi wrocławskiej.

Co się tyczy postów, nakazujemy za pełnomocnictwem św. Stolicy Apostolskiej z względu na trudne położenie naszego czasu, co następuje:

1) Mięsnych potraw używać wolno przez cały rok z wyjątkiem Wigilii Bożego Narodzenia i Zielonych Swiąt, Popielca, trzech ostatnich dni Wielkiego Tygodnia, a tych Piątków, na które nie przypada Swięto nakazane.
2) Używać rosołu i roztopionego tłuszczu wolno we wszystkie dni, z wyjątkiem Wielkiego Piątku.
3) Wojskowi, podróżujący, oberzyści, służący u innowierców i tacy, co nie prowadzą własnego stołu, jak i ci, co innych stołują, tylko w Wielki Piątek zobowiązani są do wstrzymywania się od mięsa.
4) Ci jednakowoż, którzy własnego stołu nie prowadzą, także i w inne dni, w które się od mięsa wstrzymywać należy, do wstrzymywania są zobowiązani, skoro w restauracyach równie łatwo i tanio postnych potraw otrzymać mogą.
5) Równocześnie używać mięsa i ryb nie wolno w czasie Wielkiego postu, ani w Niedziele. Także i w wszystkie inne postne dni tym osobom, którym z osobnych prawowitych przyczyn w te dni dozwala się mięsa używać, nie wolno używać równocześnie mięsnych potraw i ryb.
6) Sciśle pościć, t. j. ująć sobie pokarmu, a tylko raz w dzień do syta się najeść, należy we wszystkie dni Wielkiego Postu z wyjątkiem Niedziel, w Suchedni, w Wigilie Bożego Narodzenia, Wielkiejnocy, Zielonych Swiąt, Sw. Piotra i Pawła, Wniebowzięcia Najświętszej Panny Maryi i Wszystkich Swięta w Srody i Piątki Adwentu.
7) Obowiązek ścisłego postu zaczyna się od skończonego 21-go roku.
8) Wszystkim proboszczom i spowiednikom dajemy władzę udzielania dyspensy wiernym, którzy jej z poważnych przyczyn pragną.
9) Wierni powinni się starać wynagradzać tę łagodność Kościoła przez hojniejsze jałmużny i podwyższoną gorliwość w modlitwie, a wzbudzić w tym dniu,

w którym korzystają z dyspensy, akty wiary, nadziei i miłości, a odmówić za Kościół jeden Ojcze nasz i Zdrowaś Marya. Postną jałmużnę p zeznaczamy i w ym roku dla Stowarzyszenia Św. Bonifacego. a księża parafialni niech ją odeślą do rąk kasyera Stowarzyszenia.

10) Zarazem przypominamy wiernym, że w czasie zakazanym, to jest od pierwszej Niedzieli Adwentowej aż do Święta Trzech Króli włącznie, a od Popielca aż do pierwszej Niedzieli po Wielkiejnocy włącznie zabronione są tańcn i publiczne zabawy.

11) Ze względu na wielkość Dyecezyi i brak sił pasterskich po wielkich i rozległych parafiach czas Spowiedzi i Komunii Wielkanocnej przedłuża się od Niedzieli Starozapustnej aż do św. Trójcy włącznie. Zarazem przypomina się dawne przykazanie przyjęcia Komunii św. w kościele parafialnym.

W Wrocławiu, w drugą Niedzielę po Trzech Królach roku 1894.

Książę-Biskup.
J. Kard. Kopp.

Cel Stowarzyszenia Najśw. Rodziny.

W przemówieniu swojem do parafian rzymskich w liczbie około 8000, zebranych w niedzielę 28 z. m. w kościele św. Piotra, powiedział Ojciec św. między innemi to co następuje:

„W celu ożywienia i podsycenia w tłumach uczucia religijnego, między innymi środkami, postanowiliśmy utworzyć Stowarzyszenie Najświętszej Rodziny, przeznaczone, jak wiecie na to, aby w społeczeństwie domowem przywrócić ducha chrześciańskiego, urabiając je na Boski wzór życia rodzinnego w Nazarecie. Jego celem jest, aby przez uświęcenie rodziny. doprowadzić do rozkwitu cnotę w łonie społeczeństwa świeckiego. Swięta to i błoga instytucya, jeżeli bowiem przejdzie niezrozumiana mimo tych, którzy stracili lub odrzucili poczucie chrześciańskie, to da Bóg, przyniesie ona owoce u wszystkich innych, którzy są zdolni rozumieć harmonie wiary i znajdują w nich upodobanie.

A Wy, którzy tutaj w obec Nas reprezentujeeie rzymskie pncządki pobożnego stowarzyszenia, starajcie się zgłębić jego ducha, zachować jego przepisy, a jeżeli Wam chodzi o przyczynienie się do dobra religijnego i społecznego, stańcie się jego inicyatorami i apostołami.

Program

zakończenia uroczystości jubileuszowych Ojca św. jaki ułożył komitet wykonawczy za przyzwoleniem papiezkiem, jest następujący:

1) W dniu 11 lutego r. b. jako uroczystości Najśw. Panny w Lourdes, odbędzie się w tem cudownem miejscu nabożeństwo dziękczynne; po „Te Deum“ zostanie zawieszona w grocie wieczna lampa, która się ma palić wszystkie czasy, na znak wdzięczności katolików wszystkich krajów, którzy wzięli udział w znanej pielgrzymce do Lourdes.

2) W dniu 16, 17 i 18 tego odprawi się w kościele *al Gèsu* w Rzymie trzydniowe nabożeństwo na podziękowanie Bogu, iż Ojcu św. danem było obchodzić uroczystość jubileuszową.

3) W niedzielę, dnia 18 lutego rozda wydział wykonawczy komitetu w imieniu Ojca św., który biednych uważa za wybraną część trzodki Chrystusowej, ubogim miasta Rzymu 20,000 przekazów na chleb. Do wszystkich członków Kościoła katolickiego zostanie wydanem wezwanie, aby w dniu tym także spełnili dzieła miłosierdzia, ponieważ modlitwa i jałmużna szczególnie są skutecznemi w oczach Boga, by przyspieszyć ostateczne zwycięztwo Kościoła i Papieża.

4) W dniu, który ma być jeszcze oznaczony między 16 a 19 lutego będzie Ojciec ś. przyjmował katolików włoskich. którzy wezmą udział w wiecu katolickim w Neapolu od 11 do 15 lutego, jako też innych pielgrzymów włoskich, którzy się będą chcieli do nich przyłączyć.

5) W poniedziałek 19 lutego, w ostatni dzień jubileuszu odbędzie się u św. Piotra nabożeństwo dziękczynne z odśpiewaniem „Te Deum“.

6) Wydział proponuje, aby 19 lutego wszyscy kapłani ofiarowali Mszę św. na intencyę tryumfu Ojca św. i wolności Kościoła, a świeccy, aby przystępowali do Stołu Pańskiego w tej samej intencyi. Wreszcie wzywa wszystkich wiernych, aby złożyli świętopietrze, które wydział wręczy Ojcu św. wraz z albumem, zawierającym nazwiska ofiarodawców. Składki należy przesłać do prezesa wydziału, zajmującego się jubileuszem Leona XIII, *via Terra Argentina nr. 76 w Rzymie.*

Śmierć.

Słońce bliskie zachodu, co już w mroku tonie,
Złoci ostatnim blaskiem Twą głowę, Leonie!
W wysuszonych tętnicach krew lodem się ścina,
I płomień życia zwolna przygasać zaczyna.
Smierć wypuszcza swą strzałę — wnet zastygłe zwłoki,
Uwite w gzło śmiertelne przyjmie grób głęboki.
Lecz duch z pęt oswobodzon, tęsknotą dręczony,
Rozpuściwszy swe skrzydła, wzlata w niebios strony.
Tam jest cel jego drogi długiej i ciernistej —
Ty świętą żądzę nasyć, Panie wiekuisty!
A jeśli mię Twa łaska godnym tego mieni
Przyjmij mię tam, gdzie cieszą się błogosławieni.

Watykan, 27 stycznia 1894.

Leon XIII.

Kronika kościelna.

Pelplin. Ks. wikary Wilkans został z Godziszewa przeniesiony do św. Wojciecha pod Gdańskiem. Ks. wikary Brzeziński z Kościerzyny upoważniony został do zastępowania ks. Szotowskiego w Chmielnie.

W. Chełm. Po ledwie 3-miesięcznym pobycie Przew. ks. wikary K. Neugebauer opuścił naszą parafię, zostawszy powołany jako wikary do Kościelisk.

Mokre. Za staraniem Przew. ks. proboszcza kościół nasz otrzymał piękną ozdobę: nową Drogę Krzyżową. Na tę uroczystość, która się 19 stycznia odbyła, przybył także jeden z Przew. OO. Franciszkanów z Góry św. Anny. Po odprawieniu mszy św. wygłosił Przew. ks. Proboszcz wzruszające kazanie, aktu poświęcenia zaś dokonał Przew. O. Franciszkanin.

W Szczytnie potrzeba jeszcze środków pieniężnych na budowę kościoła pod wezwaniem Najśw. Mayri Panny. Składki przyjmuje ks. Bader w Szczytnie (Ortelsburg Ostpr.)

Katolicy Goldapia i okolicy ponownie proszą współwyznawców o dopomożenie im do wykończenia budowy kościoła i utrzymania księdza. Składki na ten cel przyjmuje ksiądz dziekan Szadowski w Króleweu.

Rzym. Na następnym konsystorzu mają być mianowani kardynałami: nuncyusz papiezki w Lizbonie Jacobini, Arcybiskup Sattolli, delegat Ojca św. w Ameryce; sekretarz kongregacyi konsystorza Nocela; audytor Ojca św. Tancredi Faust; sekretarz jednej z kongregacyi Salvati i ks. Jezuita Steinhauber.

Świętojózafacie

czyli składka na studentów św. teologii.

Pozostało w kasie:

(zobacz nr. 4)		333,92 m.
Bruch		13,92 „
Na chrzcinach u P. Szczęsnego w Baukau		11,05 „
M. Stanek z Oberhausen		0,40 „
Bickern		27,22 „
J. Ratajczak z Rotthausen		3.00 „
N. N.		0,90 „
N. N. z Dortmundu		0.50 „
N. N· z Dortmundu		1,00 „
J. Sitarz z Rotthausen		9,95 „
		401,84 m.
Odchodzi:		
Wsparcie dla W.	6,00 m.	
Pensya dla S. i M. za styczeń	67,40 „	
Na pomoc duchowną	150,00 „	
	223,40 m.	223,40 m.
		178,44 m.

Bóg zapłać! Swięty Józafacie módl się za nami!
Bochum, 13. 2. 94. Ks. Liss.

Kalendarz tygodniowy.

Luty.

18. **Niedziela Sucha.** Konstancyi p.
19. Poniedziałek. Konrada wyzn.
20. Wtorek. Nicefora męcz.
21. Sroda. Eleonory p.
22. Czwartek. Kat. św. Piotra w Ant.
23. Piątek. Fulgentęgo wyzn.
24. Sobota. Macieja ap.

Nabożeństwo polskie.

Spowiedź wielkanocna 15, 16 i 17 do obiadu w Bochum. — 17 po obiedzie i 18 w Kirchlindzie. — 19 i 20 w Bochum. — 21 i 22 w Herne. — 23 i 24 do obiadu w Bochum. — 24 po obiedzie, 25 (nabożeństwo) i 26 w Schalke.

Zapowiedziana spowiedź w Schalke i Braubauerschaft w sobotnim numerze „Wiarusa Polskiego" wypada dla choroby pomocnika.

Od 3 do 14 marca będzie misya we wszystkich 7 parafiach w Bochum. Dla Polaków w klasztorze.

W dyecezyi paderborskiej rozpoczyna się spowiedź wielkanocna od Popielca, więc proszę korzystać z okazyi. Ks. Liss.

Niniejszem podaję do wiadomości wszystkim Polakom w dekanacie Esseńskim przebywającym, że wedle dozwolenia Jego Eminencyi Arcybiskupa kolońskiego **czas wielkanocny,** w którym spowiedź i komunia św. wielkanocna muszą być odprawione, trwa dla nich od **11-go lutego aż do 20-go maja** tj. od I niedzieli postu aż do św. Trójcy.

W Oberhausen: 18 lut. po południu nabożeństwo polskie, potem 19, 20 i 21 rano spowiedź.

O. Andrzej.

Krzyże z postumentami.

Wielki krzyż z toczonym postumentem 3,50 m. z przesyłką 3,75 m. a dalej niż 10 mil 4,00 m.

Cokolwiek mniejszy, cena 3 m. z przesyłką 3,25 mr. odnośnie 3,50 m.

Wielki krzyż w korale, 3 mr. z przes. 3,25 odnośnie 3,50 m.

Piękny krzyż w korale, średniej wielkości 2 m. z przes. 2,25 odnośnie 2,50 m.

Krzyże toczone z wizerunkiem białym albo żółtym po 1,50 m. z przes. po 1,75 m. odnośnie 2 m.

Krzyż z postumentem toczonym. Cena 1,50 m. z przes. 1.75 m. odnośnie 2 marki.

Krzyż z postumentem toczonym i mocnym wizerunkiem. Cena 1 m. z przes. 1,25 m. w dalsze strony 1,50 mr.

Krzyże z żółtym i białym wizerunkiem po 1 m. z przes. po 1,25, dalej niż 10 mil po 1,50 m.

Krzyże mniejsze z toczonymi postumentami, wizerunki białe lub żółte. po 74 fen. z przes. 1 m. odnośnie 1,25 m.

Krzyż mniejszy z szerokim postumentem i mocnym wizerunkiem pięknie lakierowany. Cena 60 fen. z przes. 85 fen. dalej niż 10 mil 1,10 m.

Krzyże płaskie lakierowane z mocnymi postumentami, wizerunki tłoczone, lub lane po 50 fen. z przes. po 75 fen. odnośnie po 1 m.

Krzyże bez postumentów do wieszania.

Śliczny krzyż płaski, rżnięty, z mocnym niklowym wizerunkiem. Cena 5 marek, z przes. 5,50 m. odnośnie 6 marek.

Krzyż toczony w korale, polerowany, z kapsułkami i mocnym wizerunkiem. Cena 1 m. z przesyłką 1,25 m. odnośnie 1,50 fen.

Krzyż krakowski toczony, polerowany z białemi kulkami na końcach i mocnym wizerunkiem. Cena 1 m. z przes. 1,25 m. odn. 1,50 m.

Krzyż toczony fasonowo, polerowany z mocnym wizerunkiem. Cena 1 m. z przes. 1,25 m. odn. 1,50 m.

Krzyż toczony, polerowany, z kulkami na końcach, z mocnym wizerunkiem. Cena 90 fen. z przesyłką 1,15 m. odn. 1,40 m.

Krzyż toczony, polerownny, z kapsułkami i mocnym wizerunkiem. Cena 80 fen. z przesyłką 1,05 m. odnośnie 1,30 m.

Krzyż toczony, polerowany, z drewnianymi kapsułkami i mocnym wizerunkiem. Cena 75 fen. z przes. 1 mr. odnośnie 1,25 m.

Krzyż toczony, z kulkami na końcach i mocnym wizerunkiem. Cena 60 fen. z przes. 85 fen. odn. 1,10 m.

Krzyż mniejszy, z kapsułkami i mocnym wizerunkiem. Cena 60 fen. z przes. 85 fen. odn, 1,10 m.

Krzyż płaski, lakierowany z mocnym wizerunkiem. Cena 35 fen. z przesyłką 60 fen. dalej niż 10 mil 85 fenygów.

Krzyże pluszowe, z niklowym, masywnym wizerunkiem po 2,50 i 3,50 mr. z przes. 25 fen. a w dalsze strony 50 fen. więcej.

Należytość trzeba przysłać razem z zamówieniem pod adr. „Wiarus Polski" Bochum, Maltheserstrasse 17a.

Różańce.

Marmurowe (palmirowe) na białych drutach z hebanowemi krzyżykami. Cena 1 m. z przesyłką 1,20 m.

Białe, kościane, na białych drutach, bardzo ładne. Cena 60 fen. z przesyłką 70 fen.

Czerwone kościane na białych drutach. Cena 50 fen. z przes. 60 fen.

Białe drobne, kościane na białych drutach. Cena 40 fen. z przes. 50 fen.

Kokotinowe, żółte, gładkie, na stalowych drutach. Cena 30 fen. z przes. 40 fen.

Czarne, gładkie, lakierowane na białych drutach. Cena 20 fen. z przes. 30 fen.

Jajka do różańcy. Większe po 70 fenygów. Mniejsze po 50 fen. Na porto dołączyć trzeba 20 fenygów.

Zamówienia pod adresem: „Wiarus Polski" Bochum, Maltheserstrasse 17a.

Na czas postu!

Głos Synogarlicy

na pustyni świata tego jęczącej to jest: Duszy chrześciańskiej rozmyślania, do Pana Boga, wiecznego Oblubieńca, wzdychania, w chrześciańskich doskonałościach ćwiczenia.

Cena 1 mr., z przesyłką 1 mr. 10 fen.

Stacye czyli Droga Krzyżowa

Najdroższej męki i śmierci Zbawiciela Jezusa Chrystusa święte rozmyślanie,

Cena 10 fenygów, z przesyłką 13 fenygów.

Kalendarze na rok 1894

do nabycia w księgarni **„Wiarusa Polskiego" w Bochum,** Maltheserstr. 17a.

Kalendarz Maryański. Cena 60 fen. z przesyłką 70 fen.

Kalendarz katolicko-polski dla Polaków na obczyźnie, ozdobiony licznemi obrazkami i zawierający obok części kalendarzowej i jarmarków w Prusach Zachodnich i Wschodnich, W. Ks. Poznańskim, na Górnym Slązku i Pomeranii, piękne powieści, wiersze i opowiadania z kalendarzem ściennym jako bezpłatnym dodatkiem. Cena 50 fen., z przesyłką 60 fen. Wydanie mniejsze 25 fen., z przesyłką 30 fen.

„Piast" kalendarz ludowy na rok 1894. Cena 50 fen., z przesyłką 60 fen.

Gdański, 50 fen. z przesyłką 60 fen. Wydanie mniejsze 25 fen., z przesyłką 30 fen.

Nowy kalendarz poznański polski katolicki, ozdobiony pięknemi dzeworytami. Cena 50 fen., z przesyłką 60 fen.

Kalendarz Trapistow na rok 1894. zawierający prócz części kalendarskiej piękne powieści z życia misyonarzy w Afryce, obrazki oraz w dodatku Kalendarz ścienny i piękny obrazek św. Anny. Cena 50 fen., z przesyłką 60 fenygów.

Redaktor odpowiedzialny ks. Franciszek Liss w Bochum. — Nakładem i czcionkami Wydawnictwa „Wiarusa Polskiego".